„GŁOS NARODU"
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie wieczorne

Cena 10 halerzy

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

GŁOS NARODU
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu
do Administracji „Głosu
merate i inseraty, franco
żące przekazy na prenu
czorny 10 hal. Listy nie
Numer poranny 4 h., wie
i korone.
Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 190

Nr. 221. Kraków, poniedziałek dnia 7-go maja 1906 r. Rok XIV.

OD ADMINISTRACYI.

Szan. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata wynosi na miesiąc maj w miejscu 2 kor., z odnoszeniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 kor. 70 hal.

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają jako premją za dopłatą 1 kor. pięć nader zajmujących powieści: Mały Garnizon, Teraz i zawsze, Skrzynka z ametystu, Protegowani Panny de Landrellec, i Jan Mizerja.

Mandaty miejskie w Galicji.

Piszą do nas z Wiednia:

Poseł do Rady państwa, Hugo Królikowski ogłosił w „Polnische Korrespondenz" artykuł, ilustrujący pokrzywdzenie miast galicyjskich w projekcie reformy wyborczej, opracowanym przez pana barona Gautscha.

Według dotychczasowej ordynacji wyborczej Galicja ma 78 mandatów: 20 w kurji większych posiadłości ziemskich 3 w kurji Izb handlowych, 13 w kurji miejskiej, 27 w kurji mniejszej posiadłości, 15 w kurji głosowania powszechnego. Projekt barona Gautscha, znoszący kurje i dający Galicji 88 mandatów, daje miastom 18 mandatów, okręgom wiejskim natomiast 70 mandatów.

Poseł Hugo Królikowski utrzymuje, że ten rozdział krzywdzi niesłychanie miasta galicyjskie. Pan baron Gautsch budował reformę wyborczą rzekomo na podstawie skombinowanej: ludności, podatków i kultury. Miastom galicyjskim dał 20.4 prc. ogólnej liczby mandatów, przyznanych Galicji. Tymczasem z sumy podatków bezpośrednich, które Galicja płaci oprócz podatku domowego, z sumy 27.955.653 koron, miasta uiszczają 57.7% czyli 16.058.539 koron. Każdy nadto jeżeli jest nieuprzedzonym, przyzna, że na punkcie kultury miasta wyprzedzają wieś. Miasta galicyjskie dźwigają olbrzymie ciężary wojskowe. Niemal część trzecia armji austro-węgierskiej jest rozkwaterowaną w miastach galicyjskich, w zamian za co miasta otrzymują wręcz śmiesznie niskie odszkodowanie.

Poseł Hugo Królikowski wzywa w pierwszej linii posłów miejskich, aby w mającym uledz przeróbce projekcie reformy wyborczej postarali się o lepsze zabezpieczenie interesu miast, które tworzą osobne okręgi miejskie, powinny otrzymać co najmniej 32 mandatów czyli 36 prc. ogólnej liczby tych ostatnich. Zastrzega się też ów poseł, że stawianie takich żądań i podnoszenie potrzeby rozmaitych poprawek nie ma na celu udaremnienie reformy wyborczej. Przeciwko takiemu zarzutowi p. Królikowski zastrzega się w łamach „Polnische Korrespondenz" jak najusilniej. Uważa tylko, że chwila obecna jest jedynie właściwą, by naprawić krzywdę wyrządzoną miastom galicyjskim poprzednio i zaprojektowaną na przyszłość.

Upaństwowienie kolei Północnej — zagrożone?!

Wiedeń, 6-go maja.

(Mm) Rada państwa nie zbierze się przed 15 maja. Byłoby dobrze, aby już w owym dniu mogło się odbyć pierwsze posiedzenie.

Rozumiemy doskonale, że do pewnego stopnia musiała nastąpić przerwa w obradach Izby poselskiej. Każdy nowy prezes gabinetu potrzebuje kilkunastu dni celem poznania swych obowiązków rządowych. Dzieje się tak nawet w krajach, rządzonych ściśle parlamentarnie, a więc w Francji i w Włoszech. Cóż więc dopiero mówić o biurokratycznie rządzonej Austrji.

W wypadku niniejszym przerwa była tem bardziej konieczną, że książę Hohenlohe jest obowiązanym naprawiać niektóre błędy, zawierać kompromisy i prowadzić rokowania nasamprzód w sprawie reformy wyborczej,a następnie w sprawie sparlamentaryzowania gabientu. Takie układy kompromisowe nigdzie nie są rzeczą łatwą tem trudniejsze są w Austrji, gdzie jest tuzin stronnictw, a w każdym stronnictwie pół tuzina frakcyj dzielących się na frakcyjki.

Będzie to więc dowodem dużej energji z strony księcia Hohenlohego, jeżeli po dzień 15 maja zdoła skończyć wszystkie rokowania z najważniejszemi grupami.

Rada państwa przecież zebrawszy się w dniu 15 maja nie będzie obradowała zbyt długo. Już w dn. 3 czerwca przypadają Zielone Świątki. Zwyczaj parlamentarny wymaga, by przynajmniej na pięć dni przed tem świętem parlament rozpoczął ferje. Powiedzmy, że w najlepszym razie Izba poselska będzie obradowała do 30 albo 31 maja czyli dwa tygodnie.

Dnia 5 albo 6 czerwca zbiorą się delegacje. Tym razem w Wiedniu. Izba poselska będzie mogła obradować, ale z przerwami kilkudniowemi. ***Gdzież więc pomieścić tutaj obrady w Izbie poselskiej, w komisji i znowu w Izbie nad przedłożeniem w sprawie upaństwowienia Kolei Północnej?***

Rząd zaś i parlament mają ręce związane. Układ między rządem, oraz akcjonarjuszami traci moc obowiązującą, jeżeli nie będzie zatwierdzonym przez Radę Państwa po dzień 30 czerwca. W sferach poselskich polskich panuje z tego powodu zaniepokojenie i żal do kierownika ministerjum kolejowego, Wrby, że tak łatwo przystał na termin zbyt wczesny, jak gdyby chciał całą sprawę zaprzepaścić.

Ruch polityczny w kraju

Wiec Centrum ludowego w Szczepanowie.

W rodzinnem gnieździe św. Stanisława, w przeddzień jego święta, odbył się wspaniały wiec ludowy, zwołany staraniem polskiego centrum ludowego.

Po mszy zgromadziło się przeszło 2000 włościan, na placyku przed starożytnym kościołem, aby w cieniu odwiecznych lip, radzić po staropolsku nad sprawami ogólnemi.

Zagaił zebranie ks. Stanisław Stojałowski, który przypomniał, że kiedy przed 30 laty pierwszy raz jechał na wiec do Szczepanowa, żandarmi chcieli go zawrócić, bo włościanie bali się „polskich powstańców". Dziś lud dojrzał pod względem narodowym i społecznym, i dawnych „powstańców", — przyjmuje z radością. Przewodniczącym wybrano miejscowego proboszcza czcigodnego ks. kanonika *Koseckiego*, który obejmując przewodnictwo w prostych i rozrzewniających słowach, przypomniał walki narodowe, jakie musieliśmy stoczyć aby zdobyć sobie w Galicji równouprawnienie.

Następnie referował dr. *Beaupre* o centrum i jego programie. Mówca przypomniał, że nasz naród jest jakby w ustawicznem oblężeniu, że grożą mu zewnętrzni i wewnętrzni nieprzyjaciele. — Niemcy zaprzysięgli zgubę Polakom, a ucisk pod zaborem pruskim dochodzi do przerażających rozmiarów. W Rosji wprawdzie stosunki się poprawiły, ale zawsze jeszcze czekają nas tam długie i ciężkie walki. Ale mamy także wewnętrznych nieprzyjaciół i socjalistów i żydów; pierwszy zatruwają duszę ludu polskiego, drudzy wyzyskują go i oszukują. Polska nie splami się żydowskimi pogromami, ale **obrona przeciwko żydowskiemu wyzyskowi jest konieczna**. A skutecznie bronić się będziemy mogli tylko wtedy, jeżeli pójdziemy zgodnie, zwartemi szeregami. Dlatego trzeba organizować się, trzeba solidarnie działać. Do takiej właśnie zgodnej pracy wzywa polskie centrum ludowe, którego program opiera się na zasadach miłości Ojczyzny, miłości Boga i poszanowania prawa. Następnie mówca przedstawił w krótkości program szczegółowy stronnictwa i wezwał obecnych, aby do centrum przystępowali.

Drugim mówcą był p *Stohandel*, który w ostrych wyrazach przedstawił szkodliwą działalność żydów, a następnie referował sprawę reformy wyborczej. Przy tej sposobności skrytykował surową politykę ludowców, i wyraził się, że deputacja ludowców pojechała do Wiednia całować po rękach bar. Gautscha". Obecny na zgromadzeniu jeden z przywódców stronnictwa ludowego dr. Bernadzikowski, zaprotestował i zażądał głosu. Gdy jednak wstąpił na improwizowaną mownicę, zewsząd rozległy się głosy: precz! nie chcemy słuchać! ludowcy bluźnili Matce Boskiej! i t. p. (Była to aluzja do przemówienia p. Niemojewskiego na wiecu ludowców w Krakowie). Napróżno i przewodniczący i ks. Stojałowski, i p. starosta Trzaskowski, który przybył w charakterze komisarza rządowego, — uspokajali lud i prosili go, aby pozwo-

lił mówić p. Bernadzikowskiemu. Gdy perswazje nie pomogły, sam dr. Bernadzikowski zażądał, aby obecni przez głosowanie wyrazili swoją wolę. I oto wszyscy obecni włościanie, jak jeden mąż, głosowali za odebraniem mu głosu! Wówczas p. Bernadzikowski zrezygnował, — nie zrezygnował jednak ks. Stojałowski, który wszedł na mównicę i przez dwie blisko godziny, wytaczał formalny akt oskarżenia stronnictwa ludowego, — cytując ze znaną werwą, wszystkie jego błędy i grzechy. Włościanie głośno przytakiwali, a przeciwko posłom Olszewskiemu i Stapińskiemu podnosiły się ciągle głosy oburzenia. Wytaczano sprawki banku parcelacyjnego wrogie zachowanie się ludowców wobec kościoła, ich chwiejną politykę, rozbicie włościan, które oni spowodowali i t. d. Wogóle nastrój ludzi był niesłychanie wrogi dla ludowców, a przecież Szczepanów leży w powiecie brzeskim, głównej ich siedzibie!

Wiec trwał do godziny 7 wieczorem, gdyż ks. Stojałowski mówił bardzo długo, a po nim przemawiali jeszcze p. Syc. z Krakowa, akademik p. K., włościanie i nauczyciel miejscowy

Przez aklamację uchwalono następującą rezolucję:

Wiec wita z radością utworzenie centrum ludowego, wyraża posłom należącym do tego stronnictwa uznanie i podziękowanie, i wzywa włościan do organizowania się na zasadach centrowego programu.

Wiec oświadcza się za reformą wyborczą w duchu powszechnego, tajnego i bezpośredniego głosowania, z zastrzeżeniem zabezpieczenia polskich mandatów w wschodniej Galicji.

Wiec wzywa posła do R. P. Olszewskiego, aby bezzwłocznie wystąpił ze stronnictwa ludowego i przystąpił do centrum.

W końcu uchwalono wśród ogólnych oklasków, wysłać do posłów warszawskich depeszę z powinszowaniem szczęśliwego wyniku wyborów.

Wśród śpiewu „Boże coś Polskę", rozeszli się uczestnicy zebrania.

Cały przebieg wiecu był bardzo podniosły, a po za epizodem z drem Bernadzikowskim, zupełnie spokojny. Włościanie przez 5 godzin przysłuchiwali się mowom z niesłabnącym interesem. Lud ten jest widocznie dobrze uświadomiony, dzięki rozumnej i patrjotycznej działalności miejscowego duchowieństwa z czcigodnym ks. kanonikiem Koseckim, weteranem walk narodowych, na czele.

Stronnictwo ludowe bankrutuje tam wszędzie, a przed centrum otwiera się szerokie i wdzięczne pole do pracy.

Poufne zebranie Centrum w Trzebini.

W niedzielę dnia 6 t. m. odbyło się w Trzebini poufne zgromadzenie zwołane przez Polskie Centrum ludowe. Zgromadzenie to dlatego było poufne, ponieważ starostwo nie chce pozwalać w chrzanowskim powiecie na zebrania publiczne zasłaniając się tem, jakoby tam ospa panowała.

Mimo iż zebranie było dosyć późno zapowiedziane przybyło na nie około 400 robotników i włościan.

Zagaił poseł ks. *Szponder* zwracając uwagę obecnych na ważność chwili i zaproponował na przewodniczącego mieszczanina z Trzebini p. Jastrzębskiego, którego też jednogłośnie wybrano. Po otwarciu zgromadzenia udzielił przewodniczący głosu p. *W. Horowiczowi* z Krakowa, który wygłosił referat o rządowym projekcie reformy wyborczej.

Mówca objaśnił na wstępie obecnie obowiązujące prawo wyborcze i wykazał na przykładach i liczbowych zestawieniach niesprawiedliwości, jakie ono w sobie kryje. Wskazał na uprzywilejowanie pewnych warstw tylko i to takich które reprezentując to społeczeństwo, najdalej może od niego stoją. Przechodząc do projektu reformy wyborczej oświadczył się mowca za czteroprzymiotnikowem, a więc równem prawem głosowania, co zgromadzeni przyjęli gorącymi oklaskami.

Wreszcie wyjaśnił zebranym różnicę jaka za chodzi między partją Centrum ludowego, czyli chrześciańską demokracją, a demokracją socjalistyczną. Jako jaskrawy przykład starania się ze strony socjalistów o „dobrobyt" robotników przytoczył mowca gospodarkę ich w krakowskiej Kasie chorych i kilku innych instytucjach przez nich prowadzonych.

Na końcu przemówienia postawił wniosek w tym kierunku, iż zebrani oświadczają się za czteroprzymiotnikowem — więc i równem prawem głosowania", który też wśród oklasków jednogłośnie uchwalono.

Jako drugi mowca zabrał głos ks. *Andrzej Mytkowicz*. Przedstawił on zebranym program Polskiego Centrum Ludowego. Wskazał na rozbicie, jakie dotychczas między katolickimi partjami ludowemi istniało, a które teraz dzięki powstaniu właśnie Centrum zostanie usunięte. Przechodząc następnie do omówienia szczegółowego programu Centrum wykazał punkt po punkcie korzyści, jakie z niego dla robotników i włościan wypływają. Wskazał następnie na potrzebę silnej organizacji robotniczej co zwłaszcza w Trzebini ze względu na liczne fabryki jest rzeczą bardzo ważną.

Wywody mowcy trafiły wszystkim obecnym do przekonania. Oświadczyli jednogłośnie, że pragną szczerze popierać pracę Polskiego Centrum, gdyż uznają w niem jedyne stronnictwo ludowe szczerze chrześcijańskie

Wielu zaznaczało, że przedewszystkiem dlatego wierzą w szczerą działalność Centrum ponieważ ono jedno, ze wszystkich stronnictw, nie łączy się — i nie ma nic wspólnego z żydami. A samo to już zapewnia, że obrona przed wyzyskiem żydowskim, który np. w Trzebini bardzo daje się robotnikom we znaki — będzie szczerą.

Ma się rozumieć na zebranie wcisnął się także i jeden z „towarzyszy" młodziutki adept sztuki agitatorskiej tow. Boczarski z Krakowa. Jednak źle się wybrał, bo nawet mu mówić nie pozwolono. Zebrani oburzeni śmiałością „żółtodziuba" jak go robotnicy nazwali — wyrzucili go po prostu za drzwi, oświadczając, że z żydowskimi sługami nie chcą mieć nic do czynienia.

W dalszej dyskusji zabierał głos jeszcze raz p. Horowicz, dowodząc przykładami i datami statystycznymi, w jaki sposób socjaliści nad podniesieniem dobrobytu ludu pracującego pracują.

Na zakończenie przemówił jeszcze ks. Bok administrator tamtejszy dziękując zebranym za tak liczne przybycie, potem z pieśnią „Boże coś Polskę" na ustach rozeszli się zgromadzeni

Jutro odbędzie się ponowne zebranie poufne w sprawie organizacji robotniczej.

LOSY TAŁAŁEJA.

POWIEŚĆ
J. J. MIAŚNICKIEGO.

Przetłómaczył z oryginału rosyjskiego Dr. M. S.

39. Ciąg dalszy.

Pokojówka zbierała serwis i zanosiła do wnętrza dworu, wracając po resztę. Wróciwszy tak raz zbliżyła się do Tałałeja, zajętego puszczaniem misternych kółek z dymku cygara w kierunku pani, i cicho rzekła:

— Tam ktoś prosi pana Tałałeja Iwanicza.

— Co takiego? — zwróciła się ku niej Matrena Teodorowna.

— Pana Tałałeja Iwanicza tam proszą, łaskawa pani.

— Kto prosi? Cóż znowu za żarty?

— Żona przyjechała ze wsi, — odpowiedziała pokojówka z ledwo dostrzegalnym uśmiechem.

— Tałałej skoczył ze stołka. Matrena Teodorowna zbladła. Pokojówka, pobrzękując nożami, wyszła.

— Usłuchałem cię Matreno, — zaczął mówić Tałałej, — lecz Matrena Teodorowna przerwała mu znowu:

— Idźże witaj twoją żonę!

— Po co to aż tu przywędrowała... na letnie mieszkanie, mogła przecież bezpiecznie przenocować w Moskwie... a cóż też to za osioł, co jej dał adres.

— Idź Tałałeju Iwaniczu powitać żonę, przezwyciężając wzruszenie powtórzyła Matrena Teodorowna.

— Matreno!

— Idz! — głośno krzyknęła...

Tałałej popatrzył na jej zbladłą twarz, drżące wargi i pobiegł do przedpokoju, gdzie na zydelku siedziała Tenia, położywszy obok na podłodze tobołek. Ujrzawszy męża, zerwała się szybko i padła mu do nóg. Tałałej był wzruszony. Wyjął z ust dymiące cygaro i zbliżył się do żony.

— Poniechaj tych dzikich zwyczajów... na wsi i owszem padaj na ziemię ile razy ci się podoba, ale tu w Moskwie niema tego we zwyczaju.

— Wybacz mi Tałałeju, jeżelim w czem uchybiła odezwała się Tenia.

— Chodź za mną...

Tałałej wyprzedzając żonę poszedł korytarzem i wszedł na lewo do swojego pokoju. Tenia wziąwszy tobołek, szła pokorna za nim. Wszedłszy do pokoju mężowskiego, szybko złożyła tobołek na podłodze i pomodliła się w rogu przed obrazami.

— Pozdrawiam cię i witam Tałałeju Iwaniczu! — rzekła, patrząc na męża.

— Witam cię Teniu, całując ją w sine wąskie usta, odpowiedział, i szybko zamknął drzwi; siadaj!

Tenia siadła i ciekawie rozglądała się po pokoju, obitym kwiecistym kretonem. Przy jednej ścianie stało łóżko Tałałeja, przy drugiej mała rozetka z dwoma krzesłami; między oknami wisiało duże lustro owalne w ramie z czerwonego drzewa, pod lustrem stało biurko nie duże, inkrustowane, na którem obok garnituru z bronzu znajdował się w aksamitnej ramie portret pani.

— Dobrze wygląda, zauważyła Tenia, upornie wpatrując się w pełne kształty Matreny Teodorowny.

— Jak? — zapytał Tałałej, nie zrozumiawszy powiedzenia żony.

— Wygląda doskonale, mówię, twoja pani go spodyni.. czy to z zimy portret?

Tałałej z oburzeniem odpowiedział z grymasem — zawsze jednaka. Ale co słychać z ojcem? z matką?

— Kłaniać ci się kazali, Tałałeju Iwaniczu, i posyłają ci rodzicielskie błogosławieństwo, na wieki trwałe.

— Tak. No, a ty jak się masz?

I nie czekając na odpowiedź żony, mówił dalej z wyrzutem. Bo i kij djabli cię tu przynieśli. Ja tu sam siedzę jak gość a ta się pcha... do tego ze wszystkiemi swojemi ruchomościami... tobół taki jakiś przywlekła... cożeś ty się na wiek cały do Moskwy wybrała?

Tenia patrzyła na męża szeroko otwartemi oczami i milczała.

— Trzeba się przecież było zastanowić, gdzieś jechała. W domu tam u mnie jest pomieszczenie, a tutaj numera jak w hotelu.

— Przeszkodziłam ci Tałałeju Iwaniczu, z żalem westchnęła Tenia.

— I znowu głupstwa pleciesz, — nieco łagodniej już mówił Tałałej, — w czemże ty mi miałaś przeszkodzić? Żona mężowi nigdy nie może zawadzać, ale pchać się na letnie mieszkanie do pani... ja tu sam u pani jakbym był z odwiedzinami, a ty tu z tobołem. Cóż ty tam masz takiego w tym tobole?

— Różności. Wiejskie prezenta... obwarzanków matka upiekła... masło od buronóżki...

— Było co wlec... takie ci ta prezenty.. Czy ja tu z głodu zdycham, albom to nigdy waszych obwarzanków nie widział? Jeszcze matka, jak matka, bo stara, to z głupoty tak, ale ty, że by takie głupstwo zrobić? Gdzie ja tu ciebie umieszczę? Łóżko jak widzisz oto, na jedną osobę ledwie, a na kozetce i kot by się nie zmieścił.

— Zawiniłam ja Tałałeju Iwaniczu... no ale ja też mogę wrócić zaraz do Moskwy, kiedy już tak...

— Nie trza było tu przyjeżdżać i tyle... kiedyś już przyjechała, to się już pomieścisz, będziesz spała na mojem łóżku, a ja się uwieszę gdziekolwiek bądź.... znajdę jaki kącik...

— Już mnie lepiej wypraw do Moskwy, będziesz spokojniejszy.

— A cóżby ludzie na to powiedzieli, żem cię wygnał? Ślicznie dziękuję. I tak już djabli nie wiedzą, co na mnie wygadują... dopierożby to sobie gęby strzępili... Śmiejesz się. A jadłaś ty co?

— Jadłam, Tałałeju Iwaniczu, jakżeby zaś! Obwarzanek w wagonie zjadłam.

— Niedaleko zajedziesz z obwarzankiem. Myśmy mieli na śniadanie majonez... Poczekaj, poszukam czego u kucharza... Siadaj!

Tałałej wyszedł z pokoju i ujrzał panią, która założywszy dłonie na głowę, biegała po korytarzu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bomby w Warszawie.

Warszawa 5 maja.

Pochłoniętą i zgorączkowaną wyborami Warszawę wstrząsnął znowu tak dobrze jej znany — wybuch bomby. Tym razem dokonano zamachu na osobistość niemal humorystyczną, na osławionego z „patrjotycznych" występów przywódcę „prawdziwych" Rosjan — Proskurjakowa! Na nieszczęście jednak ten bezcelowy zamach dokonany chyba przez szaleńców, okazał się strasznym w skutkach dla osób innych i pociągnął za sobą kilka ofiar, nie licząc kilkunastu ludzi lżej rannych.

Zamachu dokonano przy zbiegu ul. Długiej i Nalewek przed pasażem Simonsa, gdzie mieszczą się biura kolei nadwiślańskich. Gdy o g. 5 urzędnicy opuszczali biura, naczelnik ruchu tychże kolei, Proskurjakow, w towarzystwie sekretarza swego wydziału, p. Karola Gutnera, oraz woźnego, Morozowa, wsiedli do oczekującej na nich parokonnej dorożki.

W tej chwili ktoś rzucił bombę do dorożki. Bomba odbiła się o prawe skrzydło dorożki i padając na stopień, eksplodowała. Proskurjakow, spostrzegłszy rzuconą bombę, zdążył wyskoczyć na lewo z dorożki, natomiast dwaj jego towarzysze Gutner i Morozow padli ofiarą wybuchu.

Mrozow wypadł na bruk o kilka kroków od dorożki z rozszarpanemi piersiami, a płomienie objęły jego odzież. Zgon nastąpił momentalnie. Gutner upadł pod dorożkę z oderwaną ręką i nogą. Proskurjakow rzucony został o ziemię siłą wybuchu, a skaleczony w głowę około prawego oka. Dorożka uległa zgruchotaniu. Jecz pociągnięta przez konie, zatrzymała się w ulicy Długiej. Dorożkarz, wyrzucony siłą wybuchu, spadł z kozła, raniąc się w udo.

Wybuchowi bomby towarzyszył olbrzymi słup dymu i ogłuszający huk, który przestraszył konie dwóch artylerzystów, stojących na posterunku na rogu Długiej i Bielańskiej. Konie artylerzystów, jak oszalałe, poniosły w ulicę Bielańską. Obok miejsca wybuchu padł koń dorożki jednokonnej, rażony odłamkiem, a woźnica i pasażerowie, zostali poranieni. Oprócz tego odłamki bomby i szkła, w wielkiej ilości sypiące się z okien popękanych w olbrzymim gmachu pasażu Simonsa, zasypały przechodniów, powodując szereg pomniejszych wypadków.

Nieprzytomnego Proskurjakowa ułożono w ambulatoryum kolejowem, dokąd także z wielką ostrożnością wniesiono konającego Gutnera. Nieszczęśliwy ten człowiek męczył się jednak jeszcze blizko dwie godziny, zanim ducha wyzionął.

Trup Morozowa leżał na środku ulicy do godz. 7 wieczorem, to jest do chwili, gdy miejsce wypadku oglądał prokurator i sędzia śledczy, a fotograf wydziału śledczego dokonał kilku zdjęć.

Po dokonaniu opatrunku, rannego Proskurjakowa odwiozło do mieszkania dwóch oficerów w dorożce, pod konwojem kozaków.

Ranionych przechodniów, których liczby i nazwisk trudno na razie sprawdzić opatrywały dwie karetki Pogotowia.

Zabity Gutner był urzędnikiem starej daty, z czasów dawnej kolei nadwiślańskiej. Służył na kolei około 25 lat. Chociaż nosił niemieckie nazwisko, był jednak Polakiem i wśród kolegów zażywał dobrej opinii i życzliwości. Osierocił żonę i kilkoro dzieci, między innymi syna, artystę teatru polskiego w Łodzi, bawiącego obecnie w Petersburgu.

Po wypadku całą dzielnicę otoczyło wojsko, nikogo tam nie puszczając, a w nocy policja i żandarmerja dokonała w wielu domach rewizji. Poszukiwania te, choć nie wykryły sprawcy zamachu posłużyły jednak do odnalezienia składu bomb. Mianowicie w domu Mędrzeckiego na Czystem w jednej z komórek tego dwupiętrowego domu znaleziono 6 gotowych bomb i materjały do przygotowania przyrządów wybuchowych. Właściciela domu i lokatorów, którzy z pewnością nie wiedzieli nawet o bombach, aresztowano.

Przegląd socjalny.

Niemiecka komisja socjalna w Anglji.

W połowie kwietnia zebrała się komisja, złożona z kilku uczonych ekonomistów oraz przedstawicieli związków robotniczych do Anglii, żeby się dokładnie przypatrzeć tamtejszym stosunkom socjalnym. Wycieczkę tę zainicjował sekretarz jeneralny niemieckiego Towarzystwa dla reformy socjalnej, prof. dr. Francke, a urządza ją po sumiennem przygotowaniu wyżej wspomniane towarzystwo li tylko dla kilku członków swoich i delegatów związków zawodowych z niem złączonych.

Komisja wysłana bada szczególnie sprawę sądów rozjemczych w wielkim przemyśle angielskim, które tam znakomicie działają, a zażegnały już niejedną burzę, któraby tak na przemysł sam, jak i na robotnika niepowetowane ściągnęła szkody. Studjom i badaniom tych sądów przedewszystkiem komisja czas poświęca.

Kobiety w komisjach miejskich.

Według przykładu w Offenburgu i Mannheim zdecydował się obecnie rząd badeński na przedłożenie mocą którego kobiety byłyby powoływane do komisji miejskich takich, które zajmują się i sprawami kobiet. W powyżej przytoczonych dwu miastach zasiadają kobiety w komisji ubogich i szkolnej. Obecnie ma być to prawo uogólnione na wszystkie miasta zarazem rozszerzone o tyle, że mają kobiety otrzymać jeszcze prawo przedstawicielstwa w komisji zajmującej się zdrowotnością.

Związek murarzy w Niemczech.

Związek ten należy do tak zwanych „wolnych" organizacji liczył w r. 1905 155.911 członków. Dochody jego wynosiły 3.126.826 mk., z czego na same wkładki tygodniowe przypada 2.686.387 Mk. Wydatki były znaczne, bo wynosiły 1.710 tys. Mk. Z tego największe pozycje tworzą strejki, gdyż koszta ich wynosiły 971.576 Mk.; na agitację wydano przeszło 100 tys. Mk.

Kasy zapomogowe dla matek we Włoszech.

Związek ten należący do tak zwanych „wolwaniem projektu pomocy dla matek przedłożyła projekt taki, aby każdej kobiecie w tej kasie ubezpieczonej w razie, gdy z powodu rozwiązania stanie się niezdolną do pracy, wypłacać zapomogę 30 franków miesięcznie. Do należenia do tej kasy państwowej obowiązane będą wszystkie robotnice od 15 do 50 roku życia. Państwo ze swej strony ma dopłacać do funduszu rocznie 250.000 li[r].

Ziemia dla chłopów!

„Teraz akcja nasza ogarnie kraj cały. — lud wiejski od Białej do Podwołoczysk stanie pod sztandarem: ziemi dla chłopów!"

Tak wołał mówca socjalistyczny na ostatniem zebraniu.

Do gróźb terroru i rewolucji przybyła nowa, groźba obudzenia ruchu agrarnego na wsi wśród włościan, pod hasłem nieznanem całej zachodniej socjalnej demokracji, znacznie kulturalniejszej od naszych socjalistów, ale głośnem wśród działaczy rewolucyjnych, operujących na gruncie rosyjskim. Socjaliści nasi zamierzają iść na wieś, w lud wiejski, z zamiarem rozbudzenia apetytów na własność cudzą, z zamiarem demagogicznego jątrzenia chłopa galicyjskiego i przerobienia na obraz i podobieństwo rosyjskiego mużyka. Tylko, że o ile w Rosji hasło takie da się uzasadnić średniowieczną a uciążliwą instytucją miru, i rzeczywistą potrzebą, u nas staje się ono wyrazem podstępnej taktyki stronnictwa wegetującego ledwie.

Wszakże wołając: „ziemi dla chłopa!" — socjaliści stoją w sprzeczności z własnym programem, bo uznają własność prywatną gruntu!...

Ależ to hasło stało się u nas czczą groźbą i przechwałką, obliczoną na efekt. Ziemi dla chłopów! Okrzyk ten znaczy to samo, co zapowiedź strejku generalnego. Któż u nas w strejk taki wierzy? — nikt. Socjaliści sami najmniej zapewne... Tak jest! Ziemi dla chłopów! Ziemi potrzeba koniecznie włościanom i da im świadoma celu parcelacja, i konsekwentne ustawodawstwo agrarne;powstać muszą nowe gospodarstwa włościańskie, mogące wyżywić rodzinę i pozwolić żyć jej bez obawy głodu i nędzy.

Ziemi dla chłopów... potrzeba koniecznie, — tylko tej ziemi nie da agitacja socjalistyczna, pro wadzona ad usum chwilowej potrzeby przywódców partji, w poczuciu niemożliwości dotarcia do włościan z hasłami antyreligijnemi i antynarodowemi, — ale zdrowa i wnikająca w jądro naszej kwestji agrarnej polityka krajowa i praca sumienna a ciągła wśród naszego włościaństwa. Do takiej zaś pracy, ochoty najmniej mają socjaliści; oni są zdolni tylko do anarchistycznej propagandy — ale pracować dodatnio wśród ludu wiejskiego nie mogą, już nawet z tej prostej przyczyny, że im ten lud nie uwierzy nigdy, a poznawszy lepiej, odwraca się natychmiast od tych fałszywych apostołów.

Socjaliści obiecują wziąść się do kwestji agrarnej, głównego szkopułu, o który rozbijają się ich teorje wszędzie — i u nas się im lepiej nie powiedzie; poznają się tylko na swej słabości... i zrozumieją, że tryumfy łatwe wśród garści robotników miejskich całym są sukcesem ich długoletniej „pracy"...

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 7-go maja.

OD ADMINISTRACYI.

Z powodu uroczystości św. Stanisława, jutro „Głos Narodu" nie wyjdzie.

Najbliższy numer wyjdzie we środę rano.

— **Kalendarz kościelny.** We wtorek Stanisława biskupa krakowskiego męczennika; we środę Grzegorza Nazjańskiego biskupa wyznawcy doktora kościoła; we czwartek Izydora rolnika, Antoniego biskupa wyznawcy i Gordona.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** We wtorek wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 4 minut 6, zachód przypada o godzinie 7 minut 6, długość dnia godzin 15.

— **Kalendarz świąteczny.** We wtorek dnia 8 maja: Teatr miejski, wieczorem „Książę Niezłomny."

Park Jordana. Festyn „Harmonii".

Ogród Strzelecki po południu Zabawa ludowa Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Strzelnica popołudniu strzelanie konkursowe o nagrody.

Park krakowski koncert muzyki wojskowej.

— **Uroczystość św. Stanisława** Jutro w uroczystość św. Stanisława biskupa krakowskiego, odprawi w Katedrze na Zamku mszę św. przy trumnie św. Stanisława o godzinie 7 rano JEm. ksiądz kardynał Puzyna. Sumę o godzinie 10 celebrować będzie biskup sufragan ks. Anatol Nowak; kazanie wygłosi ks prałat dr. Władysław Chotkowski.

— **Magistrat a stróże.** Przed kilku dniami rozlepił magistrat rozporządzenie wzywające właścicieli domów do nałożenia nowych obowiązków na stróży. Otóż nakazuje im się obecnie codziennie o godz. 5rano zlewanie i zamiatanie chodnika, ścieku i pół ulicy. Także stróż ma codziennie wlewać 100 litrów wody do ścieku i ściek ten przeczyszczać. Oprócz tego ma ulica być polewaną w razie upałów o godz. 1 w południe a także i o godz. 5 popołudniu.

Z powodu powyższego rozporządzenia przesłano nam następujące uwagi:

Ciekawe jest to całe rozporządzenie. Magistrat nie zajmując się prawie zupełnie dolą i biedą stróżów umie wydawać jeno coraz nowe rozporządzenia. Zapytać jednak należy, za co to magistrat domaga się tych wszystkich obowiązków od stróżów? Czy ludzie, którzy do swoich nędznych nor dopłacają po 6 — 10 kr. mogą być zobowiązywani do tego, aby cały dzień przy domu siedzieli? Jeśli stróż ma mieć obowiązki takie, któreby go z konieczności przykuwały do domu, to musi on mieć z czego żyć. Ale jak on ma jeszcze za swoją norę opłacać się gospodarzowi, to musi przecież mieć czas na to, aby mógł owe 10 koron komornego zarobić.

Jeśli magistrat ma nieprzymuszoną wolę „wzywać" właścicieli domów, **aby zmuszali (!!!)** swoich stróżów do ścisłego codziennego wykonywania wskazanych czynności to niechże również **zmusi** tych właścicieli do tego aby oni nie wyzyskiwali tych stróżów.

Również powinien magistrat zaradzić temu nadużyciu jakie się dzieje z mieszkaniami. Właściciel domu, kiedy mu komisja powiedziała, że mieszkanie przeznaczone dla stróża, jako takie nie może być dalej używane, zgłosił stróża za zwykłego lokatora i w ten sposób uchylił się od kontroli. Tymczasem jest to proste oszukiwanie, bo nora norą pozostała, bez względu na to, czy w niej mieszka stróż, czy „lokator."

Zwracamy na to uwagę miejskiej władzy i przypuszczamy, że potrafi zapobiedz podobnym nadużyciom i oszczędnościom robionym na zdrowiu i życiu najbiedniejszych. **W.**

— **Rewizja sanitarna w piekarniach** krakowskich, dokonana w zeszłym tygodniu wykazała wielkie nieporządki i brudy w znacznej liczbie piekarń szczególnie na Kazimierzu. Nareszcie władze miejskie spostrzegły, co oddawna wszyscy wiedzieli, że tak zapuszczonych pod względem porządku i czystości piekarni, jak w Krakowie niema chyba nigdzie w Europie. Zwłaszcza stosunki w piekarniach żydowskich urągają najprostszym zasadom hygieny. Tylko ścisła i nieustanna kontrola, może ochronić ludność przed ciężkiemi chorobami — przy takiem pieczywie.

— **„Mateczka“ Kozłowska w Krakowie.** Osławiona „mateczka“ Kozłowska pod ścisłem incognito przybyła w tych dniach do Krakowa i zamieszkała w jednym z domów przy ulicy Sobieskiego. Kozłowska pobyt swój otacza wielką tajemnicą i nikogo nie przyjmuje. Jak zdołaliśmy jednak dowiedzieć się z wiarogodnego źródła „mateczka“ mankietników ma dokonać w Krakowie wielkiego dzieła, mianowicie.... powić antychrysta!

— **Żydowska bezczelność.** Bawiący od paru tygodni w Krakowie p. J. stał się ofiarą prawdziwie żydowskiej bezczelności. Mianowicie p. J. wynajął mieszkanie przy ul. Staro-Wiślnej 28 u żyda Szenfelda. Po upływie terminu mając już dosyć żydowskich brudów, p. J. złożył swe rzeczy, by przenieść się na inne, więcej odpowiednie mieszkanie. Wtedy p. Szenfeld zarządał od niego 5 reńskich, za jakoby zepsucie stołu. Naturalnie p. J. odmówił zapłacenia, proponując natomiast zupełnie odrestaurowania stołu, co najwyżej by kosztowało 1 — 2 kor. Wówczas Szenfeld, nie mając żadnego pretekstu do zrobienia awantury, — powziął dość ciekawy plan. Odebrał mianowicie wynoszącemu rzeczy stróżowi walizę p. J. zawierającą niektóre cenne rzeczy, i za zwrócenie takowej zażądał już 30 reńskich!

Sprawa bez wątpienia musi się obecnie oprzeć o policję i o sąd; charakterystyczną wszakże jest ta bezczelność żydowska,

Komitet dla spraw muzeum przemysłowego, odbył w sobotę dnia 5 maja posiedzenie pod przewodnictwem Prezydenta miasta Dr .Leo oraz przy udziale obu Wiceprezydentów i przyjął do wiadomości sprawozdanie magistratu o odbytem niedawno kursie stolarskim oraz o odroczeniu do jesieni kursu ślusarskiego dla nauki okucia. Następnie uchwalono urządzić w r. b. dwa 6 tygodniowe kursy zawodowe, a to dla krawców pod kierunkiem p. Łopatki, oraz dla szewców pod kierunkiem p. Wejersa i dążyć do urządzenia również w r. b. kursu introligatorskiego po po zasięgnięciu potrzebnych w tym kierunku informacji. Komitet w porozumieniu z ministerstwem handlu zadecydował wysłanie po dwóch majstrów ślusarskich do Wiednia na 4 dniową wycieczkę nan kową, — tych ostatnich pod przewodnictwem p. Niemczynowskiego, dyrektora szkoły przemysłu drzewnego w Kalwarji. W końcu zastanawiał się komitet nad sprawą obsadzenia posady dyrektora muzeum przemysłowego i przeprowadził w tym kierunku wyczerpującą dyskusję na podstawie wyników odbytej niedawno ankiety. Ostateczne roztrzygnięcie sprawy odroczono do najbliższego posiedzenia.

— **W kole artystyczno-literackiem** we środę d. 9. bm. będzie miał pogadankę p. Laszczyński na temat Wycieczka artystyczna do ziemi rodzinnej Mickiewicza II. część: Tuhanowicze, Zaosie, Świteź, Nowogródek. Następnie wspólna wieczerza. Początek o godzinie wpół do ósmej.

— **Z krajowej rady szkolnej.** Kierownik ministerstwa wyznań i oświaty nadał Antoniemu Skórskiemu, nauczycielowi kier. 2 klas. szkoły w Komborni w okręgu krośnieńskim, w uznaniu jego długoletniej wydatnej pracy w zawodzie nauczycielskim tytuł dyrektora.

Prezydjum namiestnictwa przyznało Jakubowi Pałysowi emer. nauczycielowi kier. 2 kl. szkoły w Kaszeninie w okręgu dobromilskim za 40-letnią wierną służbę medal honorowy.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: J. Grossową, dyrektorką w Krakowie, B. Janickiego dyrektorem, ks. K. Olbrychta, naucz. rel. rz. kat. w Krośnie, A. Weissenfeldównę dyrektorką, ks. St. Kotyrch naucz. rel. rz. kat. w Krośnie. Tad. Bochaczka M. Bochaczka i A. Biluta, naucz. w Krośnie, A. Czechównę, K. Pykoszównę i E. Pikównę, w Krośnie E. Gańczakowską w Husiatynie. Annę Szankowską w Tłumaczu, Winc. Elektrowicza naucz. kier. w Monasterzyskach, Edw. Sierpniewskiego kier. i Jakóba Ćwiklę w Kańczudze, Zofję Mordkowiczównę w Chodorowie, Franc. Kowalskiego w Krakowie, Marię Klusikową i Julję Żułkiewiczównę w Bochni, Miłosł. Stachowskiego w Toporowie, Stan. Dobrowolskiego w Dębowcu, Tom. Gołębiowskiego w Mikulińcach, Fel. Rutkowskiego w Jadownikach, Mich. Morawieckiego i Zofję Liberacką w Chołojowie, Sym. Hastejkę i Stef. Jarmucha w Uhnowie; kierującymi szkół 2 klasowych: Stef. Bozokiego w Ułazowie, Mik. Tomaszka w Podhorodcach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2 klas.: Wikt. Tomaszewską w Orzechowcu, Marję Chmurównę w Markowie, Kaz. Kuźmiakównę w Przyborowie, Bron. Bassarową w Niwiskach, Hel. Buglową w Frydrychowicach, Pantal. Olejnika w Sidorowie, Wer. Bozokową w Ułazowie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1 klas.: Mik. Matwijewa w Poddębcach, Ign. Łowickiego w Ubieszynie. Flor. Macielińskiego w Tarnoszynie, Marję Zajączyńską w Hucisku brodzkiem, Bron. Galasiewiczównę w Gajach smoleńskich, Józ. Biernacką w Tetylkowcach, Włodz. Czubatego w Popowcach, Marc. Kossowskiego w Iwaczowie górnym, Grzeg. Rybaka w Dubowcach, Cyr. Gutkowską w Słobódce strusowskiej, Jul. Franczuka w Beremowcach, Emila Ostafijczuka w Sokołowie, Eug. Lewicką w Maniawie, Mac. Tkaczuka w Medyni, Julję Hryciewiczównę w Pietniczanach, Wł. Własiewicza w Uluczu, Jana Srodzińskiego w Wyżłowie, Jana Fedynyszyna w Warchołach, Kaspra Stępienia w Leśnej: przeniosła: Flor. Konieczną w Łapanowie, przydzieloną do Jastrząbki starej, Marję Fulińską w Chołojowie do Milatyna nowego, Fran. Zająca w Głuchowie do Grodziska, Konst. Hreniaka w Brunarach wyżnych do Banicy.

Znaczna kradzież. Policja przed paru dniami aresztowała 24 lat liczącego Wojciecha Krupnika. pomocnika handlowego za kradzież pieniędzy w sklepie p. Barberowskiego w Małym Rynku Krupnik od dłuższego czasu systematycznie kradł pieniądze z podręcznej kasy sklepowej do czego się sam przyznał. Znaleziono przy nim książeczkę kasy oszczędności na 400 koron pochodzącycł z kradzieży. Poszkodowany twierdzi że jego szkoda wynosi przeszło 3000 koron. Krupnik pieniądze oddawał braciom swoim.

— **Pomnik Warneńczyka.** W Krakowie na Zamku po stronie lewej nawy kościoła naprzeciw grobowca Władysława Jagiełły rozpoczęto ustawiać wspaniały grobowiec Władysława Warneńczyka, dłuta artysty rzeźbiarza Madejskiego. Sarkofag i baldachim są wykonane z czerwonego i czarnego marmuru, a figura króla z bronzu. Sarkofag otaczać będzie krata żealzna według rysunku dyr. Hendla wykonana w fabryce p. Józefa Goreckiego.

— **Strejk w miejskim zakładzie ogrodniczym** wybuchł wczoraj .Zastrejkowało około 30 ludzi, między nimi i służba plantacyjna, domagając się skrócenia dnia roboczego i podwyższenia płacy. Strejkującymi zajął się Związek katol. Stowarzyszeń robotn. i rzemieślniczych. Dzisiaj w południe sekretarz robotniczy wraz z delegacją strejkujących przedstawił sprawę prezydentowi miasta a popołudniu w lokalu Związku ma się odbyć konferencja między zarządem plantacji a robotnikami.

— **Wczorajszy festyn „Harmonii“** jako nie zupełnie udały, z powodu niepewnej pogody będzie powtórzony jutro, z tym samym urozmaiconym programem. Główną atrakcją będzie znowu przejażdżka automobilem. Przypuszczamy, że automobilistów tj. amatorów takiej jazdy znajdzie się w Krakowie bardzo wiele i że ubiegać się o wygraną będą liczne rzesze.

— **Kronika policyjna.** Ajent policyjny p. Mohr, zauważył wczoraj w nocy z 6 na 7 bm. w okolicy teatru miejskiego, młodego człowieka, który chyłkiem zbliżał się do śpiącego na ławce na plantach Fr. Zacharskiego, urzędnika szpitalnego, a wyciągnąwszy zegarek z łańcuszkiem, począł uciekać. Został jednak dopędzony przez p. Mohra i aresztowany. Okazało się, że jest to Franciszek Popkiewicz, wiązacz kwiatów. Zegarka przy nim nie było, rzucił go bowiem na plantach, gdzie go też znaleziono. Popkiewicz tłómaczy się, że zegarek zabrał na to, aby go oddać żonie.

W kościele Marjackim, przytrzymano na gorącym uczynku 40 lat liczącą Magdalenę Wiśniowską, nałogową złodziejkę kieszonkową, w chwili, kiedy Marji Witkiewicz, biednej służącej wyciągnęła z kieszeni portmonetkę z kwotą 2 k. 63 h. Razem z Wiśniewską aresztowano jej towarzyszkę Barbarę Śmich. Obie te złodziejki utrzymają się wyłącznie z kradzieży kieszonkowych po kościołach.

Żołnierz policyjny Wajda, aresztował Helenę Żych, służącą, ponieważ ta w stanie mocno podpitym wiozące w wózku dwoje dzieci, wysypała je na bruk w ulicy Bożego Ciała. Aresztowana nie tylko stawiała opór, ale chwyciła żołnierza policyjnego pod gardło i wyzywała go obelżywemi słowami, — czem spowodowała duże zbiegowisko.

— **Sport.** Na IV konkurs hipiczny, który się odbędzie w niedzielę dnia 13 bm. popołudniu na krakowskim placu wyścigowym, zgłoszono przeszło 40 koni. Nagrody honorowe oprócz cesarza nadesłali arcyksiążęta: Franciszek Ferdynand, Fryderyk, Otto i Karol Stefan, ministerjum wojny, trup. hr. Atteny, 12 i 3 pułki dragonów, 1 i 2 pułki ułanów, rotm. hr. Clam Martinie, p. J. Götz-Okocimski, St. hr. Siemieński, Aleks. hr. Wodzicki i p. K. Osiecimski.

Na placu przygrywać będzie muzyka wojskowa i urządzony będzie bufet, na czas popisu zbudowano na placu wyścigowym prowizoryczną trybunę z lożami.

— **Składki.** W administracyi naszego dziennika złożyli na Związek pomocy narodowej: p. Franciszek Macharski 10 kor., na maszynę dla wdowy kaleki p. Franciszek Macharski 10 k. Dyrektor Biliński 5 kr. A. M. 1 k.

— **Z Towarzystwa rybackiego.** W sobotę dnia 26 maja 1906 r., odbędzie się w Krakowie, w sali Rady Powiatowej przy ulicy Pijarskiej l. 1 (gmach Powiatowej Kasy Oszczędności), zwyczajne Walne Zgromadzenie członków krajowego Towarzystwa rybackiego. Porządek dzienny obejmuje oprócz zwykłych formalności. odczyt p. inżyn. Tadeusza Rogala Rozwadowskiego: „Z wystawy rybackiej“; w niedzielę, dnia 27 maja, na zaproszenie Dra Jana Biesiadeckiego, wycieczka i zwiedzanie gospodarstwa rybnego w Gąsowce koło Jasła. Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika o godzinie 6 min. 40 z rana. Wieczór powrót do Krosna.

W poniedziałek dnia 28 maja, wycieczka do ruin zamku Odrzykońskiego i do Korczyny, zwiedzanie tutaj zakładów tkackich. Po południu, o ile czasu starczy, zwiedzenie zakładu wychowawczego Ks. Ks. Salezyanów w Miejscu Piastowem.

We wtorek, dnia 29 maja, zwiedzanie pamiątek historycznych w Krośnie, poczem o godz. 3 min. 54 po południu powrót koleją żelazną do Krakowa.

Członkowie Towarzystwa rybackiego, życzący sobie uczestniczyć w wycieczkach, raczą zgłosić się ustnie lub pisemnie do kancelaryi Towarzystwa rybackiego w Krakowie, ul. Mikołajska l. 2, do dnia 23 maja.

— **Do byłych uczniów brzeżańskich.** Otrzymujemy następującą odezwę: Komitet redakcyjny pamiątkowego pisma ze wspomnieniami byłych uczniów gimnazyum brzeżańskiego podają do publicznej wiadomości, że przedłuża termin nadsyłania rękopisów do tego pisma po dzień 12 maja br. Pożądanem jest, aby treścią ich były przedewszystkiem wspomnienia z dawnych lat szkolnych w brzeżańskiem gimnazyum.

Za komitet wydawniczy: Scholz Rajmund, Wiszniewski Stanisław, (w Brzeżanach), Wąsowicz Władysław (we Lwowie, plac Kapitulny 2).

— **Krakowski Związek okręgowy Kół T. S. L.,** urządza ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 maja we wtorek dnia 8 maja popołudniu zabawę ludową w ogrodzie sali Tow. Strzeleckiego przy ul. Lubicz. Wstęp do ogrodu od godz. 3 popoł. po 10 h.

Na uroczystość tę złożą się: koncert muzyki 13 pp. pod batutą kapelmistrza p. Hocka, chór amatorski męski, koło szczęścia etc. Przemówienie p. Jadwigi S. i przedstawienie teatralne „Gwiazdy Syberyi“ Leopolda Starzeńskiego, wykonane siłami Kółka amatorskiego Tow. „Gwiazdy“ w Krakowie.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Wtorek „Książę Niezłomny“ trag. w 9 obr. Calderona de la Barca przekład J. Słowackiego.

Środa: „Starościc ukarany“ tragkom. w 4 akt. A. Nowaczyńskiego (popularne).

Czwartek: „Książę Niezłomny“.

Sobota: „Miłostki“ sztuka w 3 akt. Art. Schnitzlera.

Niedziela: „Wiele hałasu o nic“ kom. w 5 akt. W. Szekspira.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

— **Hotel George'a.** Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych, jako właściciel, ogłasza, że hotel ten jest do wydzierżawienia wraz z restauracją, kawiarnią i winiarnią od dnia 1 lipca 1906. Bliższych szczegółów i warunków udziela na żądanie biuro Towarzystwa we Lwowie ul. Cicha 1. Oferty reflektantów mają być wniesione do Towarzystwa wspomnianego najpóźniej do dnia 1 czerwca 1906 roku.

Kronika lwowska. (Od nasz. kor.) Jeszcze jeden szczegół o śp. dr. Kalinie zasługuje na podniesienie. Zmarły odznaczał się gorącą wiarą i był gorliwym katolikiem. Głęboki umysł jego godził z sobą zasady demokratyczne i szczerze religijne uczucia, którym wyraz dawał zawsze biorąc udział w pracach zmierzających do podniesienia ducha katolickiego. Gdy w r. 1896 odbywał się wiec katolicki we Lwowie ś. p. Kalina należał do jego organizatorów tak samo był organizatorem wiecu w sprawie święcenia niedzieli oraz jednym z założycieli spółki wydawniczej „Polonia“ mającej na celu szerzenie broszur i wydawnictw katolickich. Należał do założycieli Bractwa Najświętszej Panny Marji Królowej korony polkiej, z której to instytucji łona wyszły stowarzyszenia społeczne jak to: stowarzyszenie opieki pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, stowarzyszenie opieki nad sługami oraz inne. Ostatnią jego pracą naukową był artykuł o potrzebie pogłębienia nauki religii u nas.

Wystawa grottgerowska została powiększona przez dużą kollekcję nowych obrazów nadesłanych przez hr. Pappenheima, którego ojciec był serdecznym przyjacielem artysty, i w której to rodzinie pamięć zmarłego otoczona jest czcią i uwielbieniem.

Oprócz tego nadesłali ratler cenne oryginały hr. Szeptycki z Przyłbicy, radca dworu Wierzbicki, Władysław Żeleński z Krakowa dyr. Strojnowski, pp. Krimmerowa, Helena Tarnowska i Jan Sozański.

W sobotę otwarto wystawę malarzy franc. ze

zbiorów p. Zapolskiej. Wystawa urządzona jest nader efektownie i skromnie i obejmuje dwadzieścia kilka dzieł indywidualistów francuskich, dzieł publiczności naszej nieznanych dotychczas. Obok malarzy francuskich figurują na tej wystawie prace naszych artystów: Pankiewicza, Boznańskiej i Peszkego, a wreszcie autotypie Odilon Redona. Katalog wystawy poprzedzony jest wytwornie napisanym ustępem.

Budowa domu akademickiego rozpocznie się prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu, dzięki hojnemu darowi hr. Skarbkowej, która ofiarowała parcelę, wielkości 300 sążni kwadratowych, pod Dom akademicki. Jest to dar wartości najmniej stu tysięcy koron. Dr. Hassewicz ofiarował na budowę Domu 20.000 K., a fundusz profesorski 10.000 K. Dom Akademicki, trzy-piętrowy, okazały, będzie miał w wysokich suterenach salę jadalną, bilardową, kuchnię, spiżarnię i t. d. Na parterze czytelnię, bibliotekę biuro Tow. szkoły ludowej i salę posiedzeń. A na trzech piętrach pokoje mieszkalne.

—W Dziedzicach, w niedzielę dnia 13 b. m. odbędzie się w sali p. Jana Stryczka, staraniem Tow. S. L. i Sokoła uroczysty wieczorek ku uczczeniu konstytucji 3 maja. Program obejmuje: słowo wstępne, odczyty śpiew i deklamację, a zakończy „Dzisiąty pawilon“ Adama Staszczyka.

Z Białej donoszą nam:

W niejakiej Jetti Mayer w Białej skonfiskowała wczoraj straż skarbowa większą ilość przemyconego tytoniu i tabaki, a mianowicie 61 paczek cygaret, 5 paczek cygar i kilo tabaki. Przypadająca za to licencya poborowa wynosi prócz kary 2000 koron. W tej sprawie aresztowano również niejakiego Gabora Varadyego. Dalsze poszukiwania trwają dalej.

Ze świata.

Z krainy rozwodów. Ameryka, a szczególniej Stany zjednoczone są prawdziwem Eldoradem dla osób znudzonych wspólnem pożyciem małżeńskiem. Takiej ilości rozwodów jak w stanach zjednoczonych w całym świecie niema. Wprawdzie niektóre Stany jak n. p. Południowa Karolina nie dopuszczają wcale lub w rzadkich wypadkach rozwodu, ale za to są inne, zwłaszcza Stan Dakota gdzie przeprowadzenie rozwodu jest zwykłą **formalnością prawną tak łatwą i częstą jak spisanie** kontraktu lub napisanie wypowiedzenia mieszkania. Wobec tego wiele par, chcących osięgnąć rozwód a zamieszkałych w Stanie, który się surowiej i poważniej na tę kwestyę zapatrywał, wyjeżdża po prostu do innego kraju. Po osiągnięciu rozwodu, rozwiedzieni wracali z powrotem do miejsca zamieszkania i tam najczęściej wstępowali w nowe związki małżeńskie.

Tak działo się dotychczas i Ameryka zdawała się pod tym względem rywalizować z starożytnym Rzymem Statystyka wykazuje w niektórych Stanach wprost zastanawiającą ilość rozwodów i tak np. w Indyanie wypadał 1 rozwód na 7 małżeństw, , w Massachussets 1 na 16, w Michigan 1 na 11 itd.

Teraz jednak stała się rzecz niespodziewana. Oto w pewnym procesie o bigamię orzekł Najwyższy Trybunał, od którego wyroków apelacyi nie ma, że rozwód tylko wtedy ma ważność wobec prawa, gdy proces rozwodowy zostanie przeprowadzonym i rozłączenie małżonków orzeczone przez wyrok sądu w tym Stanie w którym oni zamieszkali.

Orzeczenie to padło jak grom w olbrzymią ilość małżeństw amerykańskich, zwłaszcza małżeństw ludzi bogatszych, którzy chętnie korzystali z łagodności ustawy małżeństw, — a których małżeństwa obecne o ile one były zawarte po rozwodzie, okazały się w przeważnej części bigamią. Pisma amerykańskie chciwe szkandalu podają obecnie całe listy osób, wybitnych czy to znaczeniem, czy to majątkiem, które zawarły małżeństwa powtórne, na podstawie zasady odrzuconej przez trybunał najwyższy.

Tak stały się Stany zjednoczone nagle z państwa największej wolności rozwodowej państwem... wolnej miłości.

* *Ratusz poznański.* Pomimo protestu radnych Polaków, poznańska rada miejska uchwaliła odnowić starożytny ratusz poznański z zatarciem śladów polskości tego gmachu. Między innemi mają być usunięte resztki barwnych portretów królów polskich. Miejsce ich zajmą postacie alegoryczne oraz portrety Fryderyka Wielkiego i Wilhelma II. Pierwotny ratusz poznański powstał za rządów czeskich w Polsce, pomiędzy rokiem 1300 a 1306. Z tego okresu zachował się wyłącznie sklep z charakterystycznem sklepieniem wczesno gotyckiem, ozdobionem płaskorzeźbą przedstawiającą lwa czeskiego. W epoce późnogotyckiej wyniesiono przy sposobności przebudowania ratusza olbrzymi, ciężki czworobok, jako podstawę wieży. Czworobok o fizjonomji twierdzy średniowiecznej, pełen jędrnej siły, odpowiadał duchowi czasu, a zarazem odźwierciadlał męski charakter zdrowego mieszczaństwa. W r. 1536 znaczna część ówczesnego gmachu padła ofiarą strasznego pożaru. Głównego przebudowania dokonano pomiędzy r. 1550 a 1555. Życzono sobie po większenia gmachu, a oprócz tego upiększenia go fasadą od strony wschodniej. Pracy podjął się Giovanni Battista di Quadro, rodem z Lugano. Mistrzowie sformułowali rajcy w kontrakcie bardzo ścisłe warunki. Battista musiał trzymać się ich skrupulatnie, a mimo to utworzył dzieło, pełne genialnego rozmachu, świadczące o niezwykłym talencie i smaku estetycznym włocha. Mistrz nie połączył wprawdzie fasady organicznie z ciężkim czworobokiem gotyckim, przystawił doń raczej fasadę renesansową, jak gdyby odrębne kulisy, tchnął jednakowoż w dzieło swoje, a tem samem w oblicze ratusza, cały urok włoskiej sztuki odrodzenia. Battista wykonał również główną salę recepcyjną i dobudowanie od strony zachodniej i południowej. Nowy ratusz nie odniósł przez dłuższy czas żadnych szkód. Dopiero w r. 1675 uderzył piorun w wieżę i oddał ją na pastwę płomieni. W r. 1608 wybudowano nową wieżę, według ówczesnej opinji, arcydzieło sztuki budowniczej, podziwiane przez monarchów i architektów dalekich stron. W r. 1725 olbrzymi huragan zwalił wieżę bogatą, którą wojnami wyczerpane mieszczaństwo na razie zastąpiło skromną wieżą. Dopiero za czasów Stanisława Augusta w r. 1783 wzniesiono nową wieżycę na podobieństwo owej z przed r. 1725. Zarazem dokonano restauracji gmachu ratuszowego i przytwierdzono na szczycie wieży orła polskiego z miedzi. Uroczystość ta odbyła się dn. 19-go lipca, w obecności niezliczonych tłumów, przy odgłosie dział.

* **W Uniwersytecie w Paryżu** było w zeszłym półroczu zimowem 14,462 słuchaczy, w tej liczbie 1.638 obcych poddanych. Słuchaczek było 968, z których 513 przybyło z zagranicy. Na wydział lekarski uczęszczało 3,482, na wydział nauk ścisłych 1,610, na wydział literacki 2,000 i na wydział aptekarski (farmaceutyczny) 1,318 słuchaczy.

* **Uniwersytet dla kobiet.** W Moskwie ma być założony uniwersytet dla kobiet. Komisja robiąca starania o jego założenie u ministerjum zatwierdziła już statut tego uniwersytetu. I u nas by się przydał taki specyalny zakład naukowy, któryby ochronił nasze uniwersytety. od zbytniego napływu kobiet...

— Nowe pieniądze w Czarnogórze zostaną obecnie wprowadzone na mocy ukazu panującego księcia. Dotychczas Czarnogóra nie posiadała własnej monety, posługując się austryacką, która miała w niej obieg monety państwowej. Teraz postanowiono wprowadzić monetę własną, tymczasem tylko zdawkową z niklu i bronzu, odpowiadającą austryackim 20, 10, 2 i 1 halerzówkom Po jednej stronie monet znajdować się będzie herb księstwa, po drugiej cyfra arabska wyrażająca wartość i napis „Księstwo Czarnogóra“. Kształt i wygląd przypomni na odpowiednie monety austryackie. Ponieważ Czarnogóra nie posiada własnej mennicy, więc wykonanie musiano powierzyć zagranicy, wybór padł na główny urząd menniczy w Wiedniu, który w ostatnich latach zajmuje się prócz zaspakajania potrzeb własnych wykonywaniem zamówień dla obcych państw, jak to dla Brazylii, Egiptu, Lichtensteinu i Serbii.

* **Bank otwarty cały dzień i całą noc** istnieje — rozumie się — w Ameryce w Nowym Jorku. Powstał niedawno, gdyż biura jego otwarto dla publiczności we wtorek ubiegłego tygodnia o godzinie 6 wieczorem, to jest w czasie gdy wszystkie inne instytucye finansowe są pozamykane. Gmach banku położony w najdystyngowańszej dzielnicy miasta należy do skromniejszych amerykańskich „drapaczy nieba“, gdyż wysokość jego sięga ledwie 12 piętr i leży wśród hoteli, restauracyi i teatrów uczęszczanych przez najbogatszą publiczność. To zapewnia mu liczną i dobrą klientelę. Ruch w banku był w pierwszy dzień olbrzymi, najważniejszy dział stanowią depozyty, których wartość w dniu otwarcia w przeciągu pierwszych 6 godzin doszła do kwoty 5 milionów koron. Prócz składających depozyty zwiedzało bank w pierwszy dzień tysiące ciekawych, — bank był senzacyą dnia nawet dla amerykanów przywykłych do wielu niespodzianek, które nam w Europie wydają się czasem aż nieprawdopodobnemi.

* **„Elga“ nokturn (?) przez Gerharda Hauptama.** Dramat napisany na podstawie grillparzerowskiego „Klasztoru pod Sandomierzem“ mający z polskością tyle wspólnego, co i nazwiska bohaterów jego z polska po niemiecku pisane, wystawiony został w Wiedniu i upadł. Publiczność się wynudziła, gdyż odwykła już od historyi z widmami i upiorami, odwykła od napięcia melodramatycznego, jakie wywołują „straszne“ zdarzenia dramatu. Dramat okazał się dramatem książkowym, i to nie raj lepszym z dramatów Hauptama.

* **Afisz w walce wyborczej we Francji.** Wczoraj rozpoczęły się we Francyi wybory do izby deputowanych. Jak wielkiem jest ożywienie życia politycznego, jak zażarta jest walka wyborcza, jak namiętnie zwolennicy jednego kandydata zwalczają jego przeciwnika — o tem u nas i wyobrażenie mieć trudno.

Kandydatów jest dużo, są przedewszystkiem starzy parlamentarzyści, którzy ustępować nie myślą, a zjawiają się nowi, którzy chcą ich wyprzeć z zajmowanych stanowisk.

Jednym z najdzielniejszych środków walki wyborczej jest afisz. Afisz przy wyborach odgrywa ważną rolę, to też kandydaci nie szczędzą nań kosztów. Podczas ostatnich wyborów kandydat, którego wybór kosztował 260,000 fr., kazał wydrukować w celu agitacyi tylko 850,000 afiszy!

Afisz wyborczy drukuje się zwykle w trzech formatach. Największe są tak zwane „Colombier“, olbrzymy potrzebujące dla siebie dużych przestrzeni, mniejsze o wiele są t. zw. „Papillons“ a najmniejsze nazywają się trochę nieestetycznie „wszami.“ Te wszy są właśnie najniebezpieczniejszemi dla przeciwnika, wydrukowane jest bowiem na nich najczęściej nazwisko kandydata, i służą do zaklejania nazwisk na afiszach przeciwników.

Rozlepiono właśnie olbrzymi afisz z wezwaniem: Obywatele, głosujcie na Düvala! — za chwilę nadchodzi rozlepiacz afiszów, na nazwisko Düvala nakleja „wesz“ z nazwiskiem Duranda — i cały afisz Düvala na nic, gdyż wszyscy przechodnie czytają: Obywatele głosujcie na Duranda! — To jedna z niezliczonych sztuczek afiszerów. W dniu wyborów cały Paryż pokrywa się pstrą, różnokolorową warstwą papieru, a staraniem rozlepiających afisze, jest zalepić przedewszystkiem afisz przeciwnika.

I ta walka afiszowa wre nie tylko w Paryżu, ale w całej Francyi i w koloniach nawet, pochłaniając olbrzymie sumy, które jednak są drobnostką w porównaniu z kwotami wydawanemi na inne cele wyborcze.

TELEGRAMY.

(Z dnia 7-go maja).

Sprawa o kradzież tytoniu.

Lwów. (Tel. pryw.) Przed zwykłym trybunałem orzekającym rozpoczęła się dziś rozprawa o kradzież tytoniu w Winnikach. Na ławie oskarżonych zasiadło 22 oskarżonych, dozorców i werkmistrzów z fabryki, oraz trafikanci. Do rozprawy powołano dotąd 100 świadków. Broni 6 adwokatów. Bardzo obszerny akt oskarżenia przedstawia, że w październiku r. z. schwytano Jankla Ehrenpreisa, handlarza z Winnik, w chwili jak w towarzystwie dozorcy fabrycznego Bukowskiego niósł 3 klg. tytoniu, wartości 52 k. Zarząd fabryki rozpoczął śledztwo, a dyrekcya skarbu dowiedziawszy się, że we Lwowie kursują podrobione papierosy rządowe, zarządziła rewizye w kilku trafikach, które doprowadziły do wykrycia pracowni tych papierosów przy ul. Alembeków. Śledztwo wykazało, że kilku werkmistrzów, dozorców i robotników kradło we fabryce tytoń i tutki, które odsprzedawali rozmaitym handlarzom z Winnik, a ci wysyłali ten towar do Lwowa. Kradzieże te trwały od r. 1900, a ułatwiała je olbrzymia produkcya fabryki winnickiej. Rewizye osobiste dokonywano przy opuszczeniu fabryki u robotników, ale u dozorców i werkmistrzów tylko w wyjątkowych wypadkach. Dozorcy popełniali zwykle kradzieże w oddziale, gdzie krajano tytoń.

Po odczytaniu aktu osk. obrońcy postawili wniosek aby, ponieważ szkoda przenosi 600 k., przekazano ją są-

dowi przysięgłych. Trybunał odroczył uchwałę co do tego. Następnie rozpatrywano plany sytuacyjne fabryki winnickiej, poczem trybunał uchwalił udać się jutro rano do Winnik celem przedsięwzięcia rewzyi lokalnej. Na tem rozprawę odroczono aż do czasu po dokonaniu rewizyi.

Z Koła polskiego

Wiedeń. »Pol. Correspond.« otrzymuje od prezydyum Koła polskiego zawiadomienie, że ogłoszone w dzisiejszych dziennikach szczegóły o wczorajszej konferencyi prezydium Koła z ks. Hohenlohem nie są prawdziwe i polegają jedynie na kombinacyach.

Szczegóły konferencyi, która nie została jeszcze ukończoną, trzymane są w ścisłej tajemnicy. [illegible] zostanie [illegible] po złożeniu sprawozdania prezydyum [illegible] i plenum Koła polskiego.

Strejk w Witkowicach.

Opawa. W [illegible] w Witkowicach odbyło się wczoraj zgromadzenie z udziałem kilku tysięcy robotników i górników. Uchwalono żądanie górników wręczyć dyrekcyi. Sekretarz [illegible] będzie upoważniony, że górnicy w razie potrzeby popierać będą strejkujących i przystąpią do strejku.

Demonstracye w Pradze.

Praga. Czesko-narodowi socyaliści dopiero wczoraj uczcili uroczystość majową zgromadzeniem. Po zgromadzeniu około 5000 uczestników udało się na plac Wacława, gdzie zaczęli wznosić okrzyki: »Precz z czerwonymi zdrajcami!« To spowodowało socyalistów do kontr-demonstracyi. Policya wkroczyła; przyszło do starcia. Kilka osób rannych.

Wybory we Francyi

Paryż. Według sprawozdań, jakie nadeszły do ministerstwa spraw wewnętrznych do godz. 6·30 rano, wybrano dotychczas 408 deputowanych, a mianowicie 78 konserwatywnych, 28 nacyonalistów, 76 progresistów, 63 republikanów z lewicy, 85 radykalnych, 73 socyalistów radykalnych, 27 zjednoczonych socyalistów i 10 niezawisłych socyalistów. Odbędzie się 153 wyborów ściślejszych.

Paryż. W Paryżu wybrano do Izby deputowanych 2 nacyonalistów, zresztą socyalistów. Nacyonalista Marco Habert przepadł, tożsamo generał Zurlinden przeciw socyaliście Szneidrowi. — Pomiędzy wybranymi znajdują się: socyalista Basly, minister oświaty Briand, prezydent ministrów Sarrien, minister marynarki Thomson, minister wojny Etienne, minister handlu Doumergue, minister robót publicznych Barton, kolektywista Guesde, prezydent Izby Doumer, b. prezydent Izby Brisson, b. minister Pelletan, nacyonalista Lasies, Deroulede przychodzi do ścisłego wyboru. Jaures pozostaje dotąd w mniejszości, ale wybór nie jest jeszcze ukończony.

Rewolucjoniści rosyjscy we Francji.

Paryż. Sprawozdawca „Matin" w Lozannie urządził interwiew z rosyjskim rewolucyjnym socjalistą dr. Anczikowem, który oświadczył, że znał Strygę, zabitego — jak wiadomo — przy wybuchu bomby w Bois de Vincenes. Właściwe nazwisko Strygi było Iwanow. nie był on anarchistą, lecz rewolucyjnym socyalistą i miał prawdopodobnie zamiar przewieść bomby do Rosyi.

Petersburg. Ukaz carski znosi instytucyę komitetu ministrów, a jej agendy powierza częścią Radzie ministrów, częścią Radzie państwa.

Drugi ukaz poleca sekretarzowi stanu Frischowi dokonanie otwarcia pierwszego posiedzenia dumy państwa.

Znowu zamachy

Jekaterynosław. (Pet. ag. tel.) **Onegdaj zamordowano wystrzałami z rewolwerów jenerał-gubernatora Żełtanowskiego** w chwili, gdy jechał z dworca kolejowego. — Sprawcy uszli.

Ryga Około 70 ludzi uzbrojonych w rewolwery, napadło ostatniej nocy na kompanię oddziału wojskowo telegraficznego w pobliżu miejscowości Bolderaa, i **zabiwszy straż zabrało 31 karabinów.**

Zjazd „kadetów" w Petersburgu.

Petersburg, 6 maja — Na otwartym zjeździe przedstawicieli stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego referat o taktyce w Dumie państwowej wbrew oczekiwaniu był dość umiarkowany. Komitet sądzi, że można pracować w Dumie na gruncie prawa z dnia 20-go lutego. Unikając konfliktów walczyć należy o amnestię przestępców politycznych, odwołanie kary śmierci, do magać się powszechnego głosowania i wszelkich form wolności politycznej i cywilnej narodu. Cały szereg mówców ostro krytykował ten program, dowodząc konieczności dążenia stałego, niezmiennego do **całkowitego urzeczywistnienia programu stronnictwa bez żadnych kompromisów.** Wogóle wyjaśniło się, że teraźniejszy ogół zjazdu jest bardziej krańcowy od samego komitetu, i że ogólny nastrój członków zjazdu jest wybitnie opozycyjny. W zjeździe biorą udział wszyscy członkowie Dumy ze stronnictwa kadetów, którzy znajdują się już w Petersburgu.

Ultimatum Anglii.

Konstantynopol 6 maja. Ambasador angielski wręczył w czwartek Porcie notę z żądaniem, **aby Porta w przeciągu 10 dni wojsko tureckie cofnęła z granic Egiptu** i zgodziła się na regulacyę granic.

Rozbicie okrętu.

Nowy Jork. (6 Reutera). Amerykański okręt wojenny Rhode Island rozbił się wczoraj w zatoce Chesapeake. Usiłowania wyratowania okrętu zostały dotąd bez skutku.

Lwów (T. pryw.) „Słowo polskie" ogłasza, że wydział kraj. wczoraj postanowił zamknąć kraj. szkołę lasową we Lwowie, ponieważ uczniowie nie chcieli się stosować do obowiązujących przepisów szkolnych. Równocześnie zarządził Wydział nowe wpisy, przyczem uczniowie, przyjmowani na nowo, będą zobowiązani złożyć odpowiednią deklaracyę.

Lwów. Ministerstwo handlu nadało posadę zarządcy poczt w Łańcucie, kontrolowi poczt. Janowi Górce w Jarosławiu i zamianowało oficyała Władysława Gawła z Rzeszowa, zarządcą poczt. w Tarnobrzegu.

Lwów. (Tel. pryw.) Powieściopisarz Jan Zacharyasiewicz zmarł wczoraj w Krzywery nad Sanem, u swych krewnych, w 85 r. życia.

Lwów. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb profesora uniwersytetu śp. Antoniego Kaliny. Kondukt prowadził ks. arcybiskup Bilczewski, i nad grobem wygłoszono mowę.

Lwów. (tel. pryw.) „Gazeta Lwowska" donosi: cesarz postanowieniem z 27 marca br. zezwolił, by z początkiem roku szkol. 1906.7 otwarto V gimnazjum państwowe w Krakowie. Ma być ono złożone z czterech klas równorzędnych, początkowo jako gimnazjum niższe.

Rada szkolna przyznała gminie Krowodrza 12.000 k. bezprocentowej pożyczki na budowę szkoły.

Wiedeń. Dyrektor »Compagnie de eaux de Vienne« Swaters i inżynier Kespar, po dwudniowej rozprawie zostali uwolnieni od oskarżenia o oszustwo, którego mieli się dopuścić, w ten sposób, że przy pomocy tajnego wodociągu doprowadzali nieczystą wodę z Wiosenki do Wiednia bez zawiadomienia władzy.

Wiedeń. Robotnicy budowlani odbyli wczoraj zgromadzenie w hali ratuszowej. Przyjęto rezolucyę wzywającą zarząd stowarzyszenia, aby przeprowadził żądanie wynagrodzenia dziennego dla murarzy 5 koron, oraz w sprawie mężów zaufania. Wyrażono ponadto nadzieję, że robotnicy w walce, która w przyszłości zdaje się być nieunikniona, okażą dyscyplinę i spokój.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się ciągnienie 3 proc. losów kredytowych ziemskich z r. 1889. Gł. wygrana 100,000 k. padła na l. 752 Nr. 15, 4,000 k. wygrała S. 4976 Nr. 2.

Wiedeń. Arcyksiążę Rainer z okazji ustąpienia z nacz. komendy obrony kraj. ofiarował obligacyj 4% austr. renty koronowej na sumę 20.000 kor. dla powiększenia kapitału na stypendyę im. arc. Rainera dla dzieci oficerów obrony kraj.

Budapeszt. Minister oświaty hr. Apponyi przyjmując deputacyę, która mu wręczyła mandat poselski, oświadczył w mowie, że odpowiedź na poruszoną kwestyę czy wobec uzyskania przez partyę niezawisłości przy wyborach absolutnej większości będą dotrzymane warunki pod jakimi rządy objęto, jest bardzo prosta. Zwycięstwo to w charakterze rządu i w utrzymaniu umowy nic nie zmieni.

Sarajewo. Wczoraj przedpołud. wręczyła deputacia strejkujących robotników onegdaj uchwalone żądanie szefowi sekcyi Hörmanowi, który przyrzekł życzenia te wziąć pod rozwagę i w tej sprawie podjąć rokowania z pracodawcami erarylnymi i prywatnymi. Deputacya robotników oświadczyła, że w razie przyjęcia ich żądań, robotnicy w poniedziałek pracę z powrotem podejmą. Wczoraj odbył się przy ogromnym udziale robotników w zupełnym spokoju pogrzeb osób, które zginęły podczas onegdajszego starcia.

Paryż. Ubiegłej nocy aresztowano 28-letniego studenta Bernsteina, Rosjanina z Kowna i 18 letnią Feld z Wilna.

Lens. Sytuacja pogorszyła się, liczba strejkujących wzrasta.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

CENY TARGOWE.

Kraków, dnia 7 maja.

Za 100 kilogram.

Pszenica biała	od 17·50	do 18·10
Pszenica czerwona i żółta	„ 17.50	„ 18 —
Pszenica węgierska	„ —·—	„ —·—
Żyto krajowe	„ 12·60	„ 13·30
Żyto węgierskie	„ —·—	„ —·—
Jęczmień na krupy	„ 14·20	„ 14·60
Jęczmień browarny	„ 14·80	„ 15·60
Jęczmień na paszę	„ 13.70	„ 14.—
Owies z opłatą akcyzową	„ 16·30	„ 16·70
Proso	„ —·—	„ —·—
Jagły	„ 28·—	„ 32·—
Tatarka	„ 13·50	„ 14·40
Kukurydza	„ 14·80	„ 15·40
Groch	„ 18·50	„ 25·—
Fasola	„ 26·50	„ 46·—
Wyka	„ 17 —	„ 18·—
Rzepak zimowy	„ 28·—	„ 28·50
Koniczyna nasienna czerwona	„ 80·—	„ 100·—
Koniczyna nasienna biała	„ —·—	„ —·—

APTEKA
Fortunata
GRALEWSKIEGO
w Krakowie, Szczepańska 1

poleca
następujące wyroby własne:

Petrogen „Jahra", wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. — Flakon kor. 2 i 4. 176 50

„Jahra" Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. — Tuba 80 hal.

„Jahra" antyseptyczna woda do ust, znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon kor. 1.20.

„Jahra" wata Mentoformolowa, wypróbowany środek przy katarach nosa. — Pudełko 40 hal.

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli etc. ...oistne Stowarzyszenia Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych ...unkach także na długoletnie spłaty pożyczek osobistych. Agenci ...kluczeni. — Adresów Towa...stw udziela się bezpłatnie Zentralleitung des Beamtenvereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. 729 39

...i więcej zarobku dziennego



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych.

...ukujemy osób obojga płci do ...obu pończoch na naszej maszy... Pojedyńcza i szybka praca przez ...rok w domu. Żadnych poprze...h wiadomości nie potrzeba. Od...ść nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy prace.

...rzystwo domowych robót pończoszkowych.

...s H. Whittick i Ska.
...RAGA, Petrske nam. 7—47.

...ina do Mszy św.

...ć można u ks. Petra KRA...A w Hanuszowcach, poczta in ...oco Szepesmegye, Węgry. **...owe białe** od 46 hal. i wy... **Czerwone** od 60 hal. i wy... **Tokajskie** od 1 kor. 60 hal. ...ej. — Ręczy za prawdziwość ...ks. Jan Kwiatkiewicz i ks. Antoni Łętkowski. 343 0

...szukuję leśniczego

...owiednim fachowym wykształ...m i kilkunastoletnią samoistną ...ką. Zgłoszenia nieodpowie...ostaną bez odpowiedzi, za zwrot ...alnych świadectw się nie rę... Zgłoszenia pod adresem: ALE...DRA WIKTOROWA, CZUDEC. 1197 4

...kcyj języka rosyjskiego

...kiej pracy biurowej ...sywanie) poszukuje ...człowiek z Królestwa ...go. Adres: ul. Radziwska 31 III. **K. D.** 1194 5

..., inteligentna i obrotna

...ospodyni

...posady do samoistnego ...ia gospodarstwa u star...tyngowan go pana Wia...owińska, Kraków ul. św. Jana l. 26. 1 36

...d fryzyerski ...ka w Dębicy

...oznia do praktyki. 1258 2

Właściciel c. k. patentu

STAN. PIOTROWICZ
Zakład wyrobów rymarskich, siodlarskich i galanteryjno-skórzanych

Kraków, ul. Floryańska 8. 458 0

POLECA UPRZĘŻE, SIODŁA, KUFRY, TORBY, NECESAIRY PUGILARESY I T. D.

Franciszek Tumidalski
majster kamieniarski w Dębniku l. 91, p. Krzeszowice

podejmuje się wszelkich robót marmurowych, pomników, tablic z napisami, kropielnic, chrzcielnic, progów do budowy i t. p. — Jedynie główny wyrob posadzki i stopni marmurowych. — Dostarcza odłamów marmurowych na mozajki, posiadając własne łomy marmurowe, przyjmuje wszelkie zamówienia w najprzystępniejszych cenach. 671 4

Ciągnienie nieodwołalnie 17 Maja 1906 roku. | **Główna wygrana Kor. 30.000 Kor.**

Losy Loteryi Przytuliska Cesarzowej Elżbiety po 1 Kor.

Do nabycia: **Bracia Eibenschütz** W KRAKOWIE.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specjal. leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA I CHMURSKI
w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Seltarskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. **Jaworskiego**. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach cenniki na żądanie darmo.

KULE I KRĘGLE
z drzewa Lignum Sanctum



polecają najtaniej 638 6

REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37.

Kaiser-Borax



Do pielęgnowania piękności i zdrowia.

Kaiser-Borax nadaje skórze czystość i świeżość, czyni ją białą, jest znakomitym do **pielęgnowania zębów i ust**, sprowadza wielką ulgę przy **katarach** i zapaleniu gardła. — **Kaiser-Borax** czyni wodę miękką i jest najlepszym środkiem oczyszczającym płci. Ostrożność przy zakupnie. Prawdziwy jedynie w **czerwonych pudełkach** po **15, 30** i **75** hal. ze sposobem użycia. — Jedyny fabrykant na Austro-Węgry: **GOTTLIEB VOITH. WIEN III/1.** 1159 5

Największy Zakład Pogrzebowy
Jana Wolnego
Główny skład i fabryka trumien ul. ś. Tomasza
(przy placu Szczepańskim). Telefon Nr. 31. Filja ul. Kopernika l.

Zarząd urządzą pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy

Posiadając własne KATAKUMBY, odstępuję miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuję zwłoki do tymczasowego przechowania.

UWAGA. Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich ogłaszają się, iż mój własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego uzdolnienia, a tem samem i trumien mu wyrabiać nie wolno, a tylko ja jako majster stolarski prawo to mam i faktycznie trumny wyrabiam.

Utrzymanie zdrow. żołądka

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stolca. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka, **Balsamu żołądkowego dra Rose**, który wszelkie następstwa nieregularności, zaziębień, zatwardzeń, jak n. p. palenie w piersiach, wzdęcie, nadmierne tworzenie się kwasów, kurcze, uśmierza i usuwa. Środek ten sporządzony jest z wybieranych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie lekko rozwalniający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może.

Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.

Skład główny: Apteka

B. FRAGNER'A c. k. Dostawca Dworu
„pod Czarnym Orłem" PRAGA Mała Strona 203, róg ulicy Neruda. 1945 1 15

WYSYŁKA CODZIENNIE.

Pocztą za nadesłaniem kor. 1·50 mała flaszka, kor. 2·80 duża flaszka, kor. 4·70 — 2 wielkie fl., kor. 8 — 4 wielkie fl., kor. 22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacyj monarchji austro-węgierskich franco. **Składy w aptekach Austro-Węgier.**
W Krakowie w znaczn. aptekach w cenie l wielka fl 2 k., mała l k.

Piękny / Piękniejszy / Najpiękniejszy

będzie każdy, gdyż **pryszcze, wyrzuty, piegi, plamy wątrobiane, zmarszczki i fałdy** już po dwu lub trzechkrotnem użyciu prawdziwego angielskiego

BALASSA
mleka ogórkowego

znikają. Najzupełniej nieszkodliwe wypięknia skórę rąk, pieców i ramion czyniąc ją białą, świeżą i delikatną. Cena 1 flaszki 2 K. Do tego mydło ogórkowe 1 koronę, puder K 1·20, krem ogórkowy 2 korony. Do nabycia: **Reim** i **Sp.** Kraków; w Aptekach we Lwowie: Aptekarz H. Rubel, przedtem Z. Rucker, następnie w Przemyślu, w aptekach M. Schwarza i A. Goldberga. Tylko preparaty **Balassy** są prawdziwemi. Wysyłka pocztą: **C. BALASSA**, Apteka Budapeszt Erzsébetfalva. 133 5



„Sloo"
nieprześcignione wolne od ołowiu mleko na włosy

posiada cudow. własność, że przywraca siwym włosom ich dawną barwę; czerwone lub jasne otrzymują ciemny odcień. Zabarwienie następuje nieznacznie, tak że nikt tego nawet nie zauważa, jest trwałe, nie odbarwia się nigdy nawet przy myciu głowy.

„Sloo" działa na cebulki włos. daje im potrzeb. pożywienie usuwa łupież i nadaje włosom piękny połysk. **„Sloo"** jest przez lekarzy wypróbowany i polecony wolny od ołowiu i miedzi, a zatem absolut. nie szkodliwy, jest doskonałym zarówno na głowę jak brodę i brwi. Cena fl. K. 4, 3 fl. K. 10, 6 fl. K. 18. Wysył. za za. lub poprzedn. nadesł. sumy przez generalny skład 1666 0

M. Feith Wien VI, Mariahilferstr 45.

Potrzebuję praktykanta
z początkującą praktyką do handlu korzennego i win. **Józef Aleksandrowicz w Jordanowie.** 1262 3

Do sprzedania
beczki dębowe różnej wielkości razem 250 hektolitrów pojemności. — Wiadomości udzieli Zarząd dóbr Piekary poczta Liszki. 1228 3

Szparagi
Co dzień świeżo cięte po cenie **7 koron za 5 kilo** brutto wysyła za pobraniem franco każda stacya. 1196 6

Zarząd dobr Mielec.

Gospodyni wiejska
wdowa bezdzietna w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, potrzebna do samodzielnego gospodarstwa kobiecego na wieś do dworu w powiecie Bocheńskim. Zgłosić się po adres do stróża domu w Krakowie przy ul. Mikołajskiej L. 5. 1241 2

Gospodarz gorzelnik
samodzielny, potrzebny jest od 15 maja. — Zgłoszenia piśmienne do Administracyi »Głosu Narodu« dla M. 1259 3

WYŻEŁ
angielski 11 miesięczny do sprzedania. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Sławkowska. 1260 3

OSOBA
w średnim wieku, władająca językiem polskim, niemieckim i ruskim poszukuje posady biurowej, w księgarni, do towarzystwa lub nauczycielki domowej. Łaskawe zgłoszenia pod „Stefania" do Adm. „Głosu Narodu". 1231 3

Pomocnik handlowy
liczący lat 21, z działu korzennego, obeznany dobrze ze w języku niemieckim, w mowie i piśmie, posiadający egzamin buchalteryi pojedynczej i podwójnej, dobrze polecony, poszukuje posady od 15 sierpnia b. r. — Zgłoszenia poste restante Zawadowice. 1255 2



Najnowszego systemu oryginalne amerykańskie



kosiarki, żniwiarki i wiązałki „IDEAL"
przetrząsacze do siana i grabiarki

FIRMY INTERNATIONAL HARVESTER COMPAGNIE W CHICAGO

poleca

Syndykat Towarzystw Rolniczych w Krakowie (Hotel Centralny).

Montowanie bezpłatne, cenniki na żądanie odwrotną pocztą. 1265 5

Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu Gronu nauczycielskiemu Seminaryum nauczycielskiego, Kolegom zmarłego, tudzież Przyjaciołom i Znajomym, którzy brali udział w pogrzebie ś. p. Maryana Marczewskiego, składamy staropolskie »Bóg zapłać«. *Marczewscy.*

L. 1401.

Konkurs.

Wydział powiatowy w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs na **posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 3.000 koron** i z prawem do 4ch dodatków pięcioletnich po **400 koron**.

Za objazdy na drogach gminnych pobierać będzie inżynier powiatowy dyety i kilometrowe, ewentualnie ryczałt w rocznej kwocie 1.400 K., a po roku zadowalającej służby nastąpić może stabilizacya z prawem do emerytury i udzielenie dodatku osobistego w rocznej kwocie 400 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekroczonego 40 roku życia winni posiadać nadto następujące warunki:

1) ukończone studya techniczne wraz z dwoma egzaminami rządowymi.

2) praktykę najmniej dwuletnią przy budowie dróg i mostów.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w terminie do 5 czerwca 1906 r. z tem, że objęcie posady ma nastąpić z dniem 1 lipca 1906 r.

Wadowice, dnia 5 maja 1906 r.

Prezes:
MAREK ŁUSZCZKIEWICZ

sekretarz:
JAN STOPCZAŃSKI.

1266 3

Folwarczek 17—21 morg gruntu pszennego z żywym inwentarzem, dobrze zagospodarowany, ze stawkiem zarybionym, pół godziny drogi od Krakowa, ze zdrowem letniem mieszkaniem do sprzedania. Do kupna potrzeba 6000 zlr., resztę na hipotece. Lub do zamiany na dom z ogrodem bliżej Krakowa. Zgłoszenia: Karnot post rest. Kraków. 1267 3

Samochody.

„Benza" 14—16 koni kryty, oszklony z 5 siedzeniami, Dion de Bonton 6—8 koni o 3 siedzeniach do sprzedania. Kraków ul. Długa l. 10 WIECZOREK. 1268 6

DO HANDLU
Józefa
Kulczyńskiego
Kraków
ulica Floryańska Nr. 55
potrzebny chłopiec do praktyki.

1258 3

Kto w Prusach

dobrą robotę polną chciałby dostać, niechaj zgłosi się do Biura Izby rolniczej Berlińskiej w Grosschelmie. Adress: Vorsteher Haack in Grosschelm, Preusen. 1113 0



Założony w roku 1872

Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski
BRACI
TREMBECKICH
przy ul. Rakowieckiej 7.

Podejmuje się wszelkich robót, w zakres kamieniarstwa wchodzących, tak w miejscu, jak i na prowincyi — oraz poleca **ogromny wybór gotowych pomników i grobowców familijnych po cenach bardzo niskich.**



Fotele na kółkach dla chorych

kupuje się najlepiej we fabryce **L. Baumanna Wien VI Millergasse 6. F.** gdyż właściciel firmy mając długoletnią praktykę jest w możności polecić każdemu odpowiedni fotel i ręczy za to, że wózek odpowie swemu celowi. — Firma ta, polecaną bywa przez powagi lekarskie i jest dostawcą wybitnych szpitali wojskowych i cywilnych i sanatoryów. Ilustrowane cenniki gratis. 1189 0

KOSZE PODRÓŻNE
walizki i meble ogrodowe

w wielkim wyborze bardzo tanio
po bardzo niskich cenach
poleca 1061 0

Bazar Krajowy
Kraków, Rynek główny, róg ulicy Brackiej wprost odwachu.

BIURO TECHNICZNE
Universum
S. HAŁATKIEWICZ & J. MIESZKOWSKI
Krakow, Podwale Nr 13

Dostarcza wszelkich artykułów technicznych dla kopalń, zakładów fabrycznych i gospodarstw wiejskich, po najniższych cenach i najlepszej jakości. Smary, oleje maszynowe i cylindrowe, krajowe, amerykańskie i angielskie Pasy maszynowe skórzane i z sierści wielbłądziej. Węże gumowe i parciane. Wyroby asbestowe i gumowe. Materyały do uszczelniania maszyn. Izolacya do rur i maszyn. Pompki ręczne bardzo tanie i praktyczne. Wagi pom stowe i decymalne. Przyrządy pożarne. — Siatki druciane do oparkanienia.

PROBKI, CENNIKI, OFERTY ODWROTNIE I OPŁATNIE.

Tapety

wyłączny skład na Zachodnią Galicyę z fabryk angielskich, francuskich i austryackich przeszło 600 wzorów na składzie, rulon od 32 halerzy. Sztukaterye i dekoracye sufitowe poleca 668 7

Z. Kutrzeba, Kraków Wiślna 11.

Wzory na prowincyę wysyła się odwrotnie, opłacone.

N. ins. 23.

Hala licytacyjna

C. K. SĄDU POWIATOWEGO CYWIL. w KRAKOWIE.

ul. św. Jana Nr. 3.

Środa dnia 9-go maja 1906 o godz. 9 rano i w dniach następnych będą sprzedane: Futro, poduszki, stół, obrazy, podstawki, solniczki, noże widelce srebrne, paski damskie i męskie, kapy, garnitur do mycia, zegar ścienny, skóry, cerata, torebki ceratowe, torebki szkolne, klamry do pasków, waga decymalna, gurty.

Kraków, dnia 7 maja 1906.

Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.



Ekstrakt orzechowy
do
farbowania siwych włosów
wynalazku JULIANA JÓZEFOWICZA perfumera.

Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy **na kolor czarny, brunatny, szary i blond.**

We Lwowie u p. A. Beacocka, ul. Hetmańska 4, u Ign. Jahla, Hotel Europejski i u p. Piotra Mikolascha i Sp. *w Krakowie* u Reima i Sp. Bynek gł. linia A-B, J. Hanaka i Sp. droguerya Szewska, Fr. Zopota droguerya Sienna R. Wiskidy pl. Maryacki. Cena flakonu **3 kor**, flakoniki próbne **1 kor. 20** h. Przesyłka i gł. skład w Warszawie, Nowa Senatorska 2

1 FASKA 5 kgr. owczej bryndzy deserowej 7·— k., 1 faska 5 kg. owczej bryndzy majowej 6·—, 1 faska 5 kg. owczej bryndzy ostrej 4·—, 1 faska 5 kg. masła deserowego naturalnego 10·—, 1 faska 5 kg. powidła tureckiego 2·20, 1 paczka 5 kg. słoniny grubej białej 7·20, 1 paczka 5 kg. słoniny grubej wędzonej 7·20, 1 paczka 5 kg. sadła starego solonego 8·—, 1 faska 5 kg. smalcu wieprzowego 8·— wysyła Dom specyałów węgierskich **KIEFER FELIKS** Kesmark (Węgry). 1247 10

Porębski & Zimler
Krakow Rynek 8

polecają

roboty ręczne zaczęte,
przybory do haftu, wzory do haftu.

Zarządca

inteligentny, starszy wiekiem, obznajomiony z kupiectwem znajdzie umieszczenie. Bliższa wiadomość w admin. „Głosu Narodu".

1242 6

Folwark

obejmujący przeszło 40 mórg. w tem 8 mórg łąk z budynkami murowanymi w dobrym stanie, położony o 3 klm. od Wadowic, na płaszczyźnie przy szosie krajowej jest do wydzierżawienia od 1-go lipca b. r. lub wcześniej. Zgłoszenia pod J. K. poste rest. Wadowice.

1237 3

JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASO[W]
maszynowych
Ignacego Wurm[a]
w Krakowie, ul. Kanonicza l. 1[…]

Ważne dla Pp. Budowniczych, przedsiębiorców budowy i interesowanych

Wyłączną sprzedaż jedynie prawdziwego patentowanego karbolineum

Avenariusa
objęła na Kraków i okolicę firma
Reim i Spółka
Kraków, Rynek l. 37.

Pieg[i]

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-Creme Dra Christoff[a]

Najlepszy nieszkodliwy środ[ek] do utrzymania czystości i upię[ksz]enia cery. Prawdziwy tylko w orygınal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest za[…] rejestrowanym znakiem ochron[…]nym.

Cena **k. 1·60**, odpowiednie mydło **70** h. Główne składy w Kra[…]kowie: Wiktor Redyk, aptek[…] H. Bartmański […] Ska, apteka[…] we Lwowie: Z[…] n. Rucker, apt[…] w Brodach, I[…] Kallir apteka[…] w Nowym Sącz[u] R. Jakubow[…]ski apt; w Przemy[ś]lu: M Schwarz[…] apt.; w Tarnopo[l]u: M Krzyża[…]nowski, apt.; Dr Jul. Franzos[…] apt.; w Jarosław[i]u: J. Wysza[…]tycki, apt. Składy prócz tego w[e] wszystkich aptekach i składach aptecznych. 1053 3[…]

Ochraniaj kobietę!

Książkę wielkiej wagi dla każdej kobiety i rodziny przez lekarza chorób kobiecych Dra Hartmauna wysyła dyskretnie za 90 halerzy w znaczkach pocztowych Pni Martha Kühne, Dresden Wettinstr. 32.

PARCEL[A]
budowlana

pod korzystnemi warun[ka]mi do sprzedania.

Bliższa wiadomość w ha[…] Szarski i Syn w Krak[owie] Rynek główny 6.

Czerwone no[sy]

i inne czerwone plamy płci […]skają prędko i pewnie na[…]ną barwę przez używanie »[…] Rouch«. Za szklankę K 3 […] Kärntlowej, Praga-Karlin, […]slowa ul. 7.

Wydawca i Redaktor od[powie]dzialny: Dr Antoni B[…]
W Drukarni »Głosu […]
w Krakowie, pod z[…]
S. Tomaszewskie[…]